

**Sygn. akt II Ca 1582/22**

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 grudnia 2022 r. sprawy

z wniosku K. S.

z udziałem D. T. (1), (...),(...)

o zmianę postanowienia w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi A. S. i L. S.

na skutek apelacji wnioskodawcy K. S.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju

z dnia 3 sierpnia 2022 r. sygn. akt VII Nsm 46/20

**postanawia: oddalić apelację.**

(...) (...) (...)

(...)

**Sygn. akt II Ca 1582/22**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3.08.2022r. Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju:

- w pkt. I oddalił wniosek K. S. o przywrócenie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi córkami: A. S. ur. (...) L. S. ur. (...);

- w pkt. II orzekł, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.460-466).

Postanowienie w całości zaskarżyła wnioskodawczyni. W wywiedzionej apelacji (k.473-478) zarzuciła:

1/ błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia – w sposób szczegółowo opisany w pkt. 1.a-l apelacji (k.473v.-474v.);

2/ naruszenie art. 214 kpc mające wpływ na treść orzeczenia, skutkujące nieważnością postępowania, polegające na pozbawieniu wnioskodawczyni możliwości obrony jej praw, poprzez nierozpoznanie wniosku pełnomocnika wnioskodawczyni z dnia 8.07.2022r. o odroczenie przez Sąd rozprawy wyznaczonej na dzień 3.08.2022r. i w ten sposób uniemożliwienie ustanowienia przez pełnomocnika swego zastępcy, a następnie przeprowadzenie rozprawy.

Wobec powyższego, skarżąca wniosła o:

1/ uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Busku – Zdroju do ponownego rozpoznania;

2/ ewentualnie zmianę postanowienia i przywrócenie wnioskodawczyni władzy rodzicielskiej nad małoletnimi – A. S. i L. S.;

3/ zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych;

4/ przeprowadzenie dowodów z:

a/ zaświadczenia o zarejestrowaniu w (...)

b/ wniosku o najem lokalu socjalnego

na okoliczność podejmowania przez wnioskodawczynię działań w kierunku uzyskania pracy oraz uzyskania lokalu socjalnego.

Uczestnicy postępowania – D. T. (1), (...), (...) nie zajęli żadnego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej do najdalej idącego zarzutu, tj. nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie wnioskodawczyni prawa do obrony, Sąd Okręgowy stwierdza, że nie znalazł on żadnego usprawiedliwienia. Innymi słowy, zaskarżone postanowienie zapadło w warunkach ważności postępowania. Zatem należało wykluczyć jego nieważność, w tym szczególności tę – w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c., którą eksponował analizowany obecnie zarzut apelacji. Tej treści wniosek zachowuje pełną aktualność także z perspektywy efektów realizacji powinności sądu odwoławczego, który nieważność postępowania, ma obowiązek brania pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia - stosowanie do art. 378 § 1 in fine k.p.c.

Nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy strona postępowania, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2018 r., III PZ 9/18). W orzecznictwie przeważa jednak pogląd, że ten podlegający uwzględnieniu z urzędu stan nieważności postępowania nie musi dotyczyć pozbawienia prawa do obrony strony skarżącej, może dotyczyć także i drugiej strony. Dla uzasadnienia tego poglądu podnoszony jest argument, że rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko dla ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron, bo przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości, tak by istniała pewność, że orzeczenie zostało wydane w warunkach ważności postępowania i z tej przyczyny nie może być kwestionowane (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., IIICZP 154/07, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02 i z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2019r. V CSK 272/18).

Wyjaśnić należy i to, że zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury, pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeśli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym nie ma jakiegokolwiek znaczenia, czy działanie strony mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 291/13). Zatem stwierdzenie nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw wymaga przeprowadzenia swego rodzaju trójstopniowego „testu” i w związku z tym rozważenia, czy po pierwsze nastąpiło naruszenie przepisów prawa procesowego, po drugie, czy to uchybienie przepisom prawa procesowego miało wpływ

na możliwość działania strony (ograniczając je, bądź wyłączając), po trzecie, jeśli obie te przesłanki wystąpiły łącznie, to czy mimo ich spełnienia strona rzeczywiście, faktycznie nie mogła bronić swoich praw (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CSK 573/14, z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, z dnia 4 grudnia 2014 r., III UZ 13/14, z dnia 28 listopada 2002 r., I CKN 399/01).

Nie ulega wątpliwości, że w realiach postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie zaistniała żadna z trzech tak zidentyfikowanych przesłanek pozbawienia wnioskodawczyni prawa do obrony. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego przepisu postępowania cywilnego, a wobec tego nie doszło do wadliwości procesowej Sądu lub któregośkolwiek z uczestników postępowania, która miałyby skutkować tym, że wnioskodawczyni nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonego postanowienia lub w istotnej części tego postępowania. Teza skarżącej o naruszeniu przez Sąd Rejonowy przepisu art. 214 k.p.c. jest oczywiście bezpodstawną. Po pierwsze, wbrew twierdzeniu skarżącej (jakoby Sąd nie rozpoznał wniosku pełnomocnika wnioskodawczyni o odroczenie rozprawy z dnia 8.07.2022r. – k.432) Sąd Rejonowy taki wniosek rozpoznał (postanowienie na rozprawie w dniu 3.08.2022r. – k. 436). Po drugie, Sąd Rejonowy rozpoznał ten wniosek w sposób prawidłowy – oddalając go. Przede wszystkim nie było podstaw do stwierdzenia nieprawidłowości w doręczeniu zawiadomienia o rozprawie pełnomocnikowi wnioskodawczyni, tym samym był on prawidłowo zawiadomiony, czego z resztą nie kwestionował (art. 214 § 1 in principio k.p.c.). Zaplanowany przez pełnomocnika wnioskodawczyni urlop wypoczynkowy – wskazany w uzasadnieniu tego wniosku, jako jego podstawa faktyczna, nie stanowił ani nadzwyczajnego wydarzenia, ani innej znanej sądowi przeszkody, której nie można przezwyciężyć – w rozumieniu art. 214 § 2 kpc. To, że urlop wypoczynkowy osoby będącej profesjonalnym pełnomocnikiem strony toczącego się postępowania może zdarzyć się także w czasie wyznaczonym przez sąd na przeprowadzenie rozprawy, o której tenże pełnomocnik pozostaje zawiadomiony, jest rzeczą oczywistą. Nie oznacza to jeszcze tego rodzaju przeszkody do przeprowadzenia rozprawy, której nie można - obiektywnie rzecz pojmując - przezwyciężyć. Temu służy udzielenie substytucji innemu adwokatowi, czy radcy prawnemu. Ani waga, ani zawilóść sprawy, ani wreszcie brak zgody mocodawcy – na co wskazywało uzasadnienie wniosku o odroczenie (k.432) – już co do zasady nie stanowią przeszkody dla udzielenia takiej substytucji, co z resztą przyznaje sam pełnomocnik skarżącej, skoro w apelacji uzasadniając zarzut naruszenia art. 214 k.p.c. stwierdza, że nierozpoznanie wniosku o odroczenie rozprawy przez Sąd Rejonowy uniemożliwiło mu ustanowienie swego zastępcy. Zatem już na tym kolejnym postępowaniu pełnomocnik skarżącej „wylimitował” niemożność udzielenia substytucji, a to, że jej nie udzielił tłumaczył nierozpoznanie przez Sąd wniosku o odroczenie rozprawy. Problem polega jednak na tym, że Sąd Rejonowy ten wniosek rozpoznał. Nie było zatem żadnych przeszkód do udzielenia substytucji, a tym samym realizacja uprawnienia pełnomocnika wnioskodawczyni do udziału w rozprawie nie została wylimitowana przeszkodą, której nie można było przezwyciężyć. Skoro zatem nie doszło do żadnego uchybienia przepisowi postępowania, to tym samym niedoszło do takiego uchybienia im, które to uchybienie miałyby skutkować pozbawieniem prawa do obrony. Wobec tego bezprzedmiotowym pozostawało poszukiwanie odpowiedzi na kolejne pytanie w ramach wyżej wyjaśnionego już „trójstopniowego testu”, bo to aktualizuje się dopiero wówczas, kiedy dojdzie do naruszenia przepisu postępowania mogącego skutkować pozbawieniem strony prawa do obrony. Tylko wtedy istnieje potrzeba rozważenia, czy mimo takiego naruszenia, niezależnie od tego, strona mogła w jakikolwiek sposób realnie podjąć obronę swoich praw, w szczególności, czy to naruszenie zostało sanowane na kolejnym etapie postępowania.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, co do podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia. Sąd Okręgowy w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód w całości przyjął je za własne. Były one efektem właściwie przeprowadzonych i ocenionych z poszanowaniem reguł opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. dowodów.

Skarżąca nie podjęła skutecznej próby zwalczania podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia. Apelacja nie zawiera bowiem zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., tj. nie zwalcza w żaden sposób oceny dowodów, będących podstawą poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń. Poprzestaje jedynie na zarzucie błędów w tych ustaleniach, a to – już co do samej zasady nie jest wystarczające by wzruszyć podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, abstrahując już od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zarzuty błędów w ustaleniu dotyczą faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec tego przypomnieć należy, że pierwszym i zasadniczym warunkiem efektywności wzruszenia w postępowaniu apelacyjnym poprawności ustalonego przez sąd pierwszej instancji faktu, jest postawienie zarzutu naruszenia prawa procesowego, w tym w szczególności art. 233 § 1 kpc. Chodzi o to by wzruszyć najpierw podstawy wniosku sądu pierwszej instancji w zakresie poczynionych ustaleń. Skoro te ostanie są czynione na podstawie przeprowadzonych, a następnie ocenionych dowodów, to postawienie zarzutu wadliwej oceny tych ostatnich – w kontekście przesłanek wynikających z art. 233 § 1 kpc, może jedynie stanowić właściwy fundament oparcia zarzutu błędu w poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, będących podstawą zaskarżonego wyroku. Przy czym, zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, by mógł przynieść oczekiwany przez skarżącego rezultat, nie może ograniczać się do eksponowania tylko ogólnej, tj. wynikającej z tego przepisu formuły, czyli poprzestawać na abstrakcyjnie ujętych przesłankach oceny dowodów, tj. w oderwaniu od skonkretyzowanego odwołania się do tych ostatnich wraz z równie skonkretyzowanym wskazaniem i wykazaniem wadliwości ich oceny z punktu widzenia przynajmniej jednego z kryteriów wynikających z art. 233 § 1 kpc. Z tym każdorazowo musi łączyć się wskazanie na konkretne fakty, które zdaniem skarżącego sąd wadliwie miałby ustalić – z uwagi na nieprawidłową ocenę konkretnych dowodów, bo na taki wymóg postaci zarzutu apelacji obecnie, tj. od 7.11.2019 r. wskazuje już wprost przepis art. 367 § 1<sup>1</sup> kpc. Istotne jest i to, że powołując fakt wykazany dowodem utrwalonym za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, należy także oznaczyć część zapisu dotyczącą tego faktu. Taka powinność skarżącego wynika z treści art. 367 § 1<sup>3</sup> kpc, a zatem jej niedopełnienie także musi eliminować efektywność zwalczania oceny dowodu dokonanej przez sąd pierwszej instancji.

Skoro apelacja nie zawiera zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, to oznacza, że skarżąca nie wzruszyła oceny dowodów, na podstawie których Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne i już z tej przyczyny nie mogła wzruszyć prawidłowości tychże ustaleń. To w sposób oczywisty oznacza, że zarzuty błędów w ustaleniach, już co do samej zasady nie mogły znaleźć żadnego oparcia. Raz jeszcze przypomnieć należy, że błąd w ustaleniu faktu musi znaleźć uzasadnienie w uprzednio wadliwie ocenionej wiarygodności i mocy dowodu, który posłużył za podstawę ustalenia zwalczanego w ten sposób przez skarżącego faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niezależnie od tego, jeżeli nawet te zarzuty błędu, byłyby poprzedzone zgłoszonymi zarzutami naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a te byłyby skuteczne, to i tak zgłoszone w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach nie miałyby wpływu na prawidłowość zaskarżonego postanowienia. Analiza tych zarzutów prowadzi do wniosku, że w istotnej części (zarzuty oznaczone pkt. 1.b,e,f,g,i,j,k.l) stanowią one próbę zanegowania przez wnioskodawczynię tego wszystkiego, co znalazło się u podstaw wydania przez Sąd Rejonowy (...) postanowienia z dnia 9.12.2020r. – o pozbawieniu wnioskodawczyni władzy rodzicielskiej. Po pierwsze, to w/w postanowienie Sądu Rejonowego (...) korzysta z waloru prawomocności materialnej – w rozumieniu art. 365 § 1 kpc, a zatem Sąd Rejonowy i Sąd Okręgowy były nim związane w sposób oczywisty w niniejszym postępowaniu. Po drugie, to postanowienie i jego podstawy miały takie znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy, że stanowiły właściwy punkt odniesienia dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy to wszystko, co wówczas - najogólniej rzecz ujmując – stanowiło o skrajnie negatywnej postawie rodzicielskiej matki i znalazło się u podstaw pozbawienia jej władzy rodzicielskiej, aktualnie uległo pozytywnej zmianie, czy też nie. Skarżąca koncentrując się na zanegowaniu istnienia podstaw do pozbawienia jej władzy rodzicielskiej zupełnie straciła z pola widzenia to, że jej postawa rodzicielska, rozumienie potrzeb dzieci, zdolność do zaspokajania tych potrzeb powinny się zmienić, by realnie mogła oczekiwać na przywrócenie jej władzy rodzicielskiej. Skoro wnioskodawczyni neguje zasadność pozbawienia jej władzy rodzicielskiej, to oznacza, że nie wyciąga prawidłowych wniosków na przyszłość. Taka postawa wnioskodawczyni w sposób oczywisty świadczy o braku właściwie pojmowanego wglądu i krytyki we własne postępowanie także względem dzieci, a tym samym i o w dalszym ciągu utrzymującym się braku dostatecznej zdolności do wypełniania w sposób odpowiedzialny - za zdrowie i rozwój dzieci - obowiązków rodzicielskich.

Wniosków tych w żaden sposób nie zmieniają pozostałe zarzuty błędów w ustaleniu, niezależnie od braku oparcia ich na uprzednim wykazaniu wadliwej oceny dowodów.

Zarzut oznaczony nr 1.a, - zawierający tezę, że wnioskodawczyni składając niniejszy wniosek o przywrócenie jej władzy rodzicielskiej, kierowała się dobrem własnych dzieci, a nie własnym interesem, nie znajduje żadnego potwierdzenia,

biorąc pod uwagę to, co w sposób niewzruszony w postępowaniu apelacyjnym ustalił Sąd pierwszej instancji i co było podstawą rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzut oznaczony nr 1.c, dotyczy kwestii realizacji kontaktów wnioskodawczynie z małoletnimi dziećmi i z tej przyczyny nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o przywrócenie władzy rodzicielskiej.

Zarzut oznaczony nr 1.h dotyczy zagadnienia prawa do udzielania informacji o stanie zdrowia dzieci i o ich edukacji. Wbrew stanowisku skarżącej jest rzeczą oczywistą, że skoro jest pozbawiona władzy rodzicielskiej, to także w tej jej sferze, która obejmuje prawo do informacji o stanie zdrowia dzieci oraz o ich postępach w nauce.

Osobnym zagadnieniem jest kwestia trybu życia wnioskodawczynie, w tym braku zdolności do zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, a także braku wykonywania jakiejkolwiek pracy zarobkowej, a to wszystko nabiera fundamentalnego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o zdolność wnioskodawczynie do zaspokajania potrzeb bytowych (w tym mieszkaniowych oraz w pozostałych potrzeb o charakterze materialnym) małoletnich córek. Wnioskodawczynie w dalszym ciągu nie uczyniła nic, co świadczyłoby nie tylko o uzyskaniu takich zdolności, ale nawet o realnym, obiektywnym, rzetelnym i przekonującym dążeniu do ich uzyskania. W żadnym wypadku nie może o tym świadczyć ani zarejestrowanie się w Urzędzie Pracy i uzyskanie formalnie statusu bezrobotnego, ani złożenie wniosku o zawarcie umowy o najem lokalu socjalnego, które to czynności wnioskodawczynie wykazała w postępowaniu apelacyjnym. Dzisiejszy rynek pracy jest w dalszym ciągu rynkiem pracownika, a nie rynkiem pracodawcy, poziom bezrobocia w jest także bardzo niski, co daje realne możliwości podjęcia pracy, jeżeli ktoś rzeczywiście tę pracę chce podjąć. To wszystko oznacza, że wnioskodawczynie nie podejmuje pracy zarobkowej, oczywiście w granicach obiektywnie postrzeganych własnych możliwości, jedynie własnej woli. Z kolei brak pracy, to brak wykorzystania realnych możliwości zarobkowych, co stanowi przeszkodę dla zrealizowania zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, chociażby poprzez wynajęcie lokalu mieszkalnego. To wszystko jedynie wzmacnia przekonanie co do braku motywacji ze strony wnioskodawczynie w zakresie przełamania tej niewłaściwej postawy życiowej, która w dalszym ciągu także potwierdza brak właściwie pojmowanej zdolności wnioskodawczynie do sprawowania władzy rodzicielskiej w rozumieniu art. 95 § 1 kr i o oraz art. 96 § 1 kr i o, czyli z wykluczeniem sytuacji o jakich mowa w art. 111 § 1 kr i o.

Wreszcie ostatnia kwestia, do której nie sposób się nie odnieść, to nie poddanie się przez wnioskodawczynię badaniu przez biegłych (...), co ostatecznie uniemożliwiło wydanie opinii, co do aktualnych zdolności (predyspozycji) wnioskodawczynie do sprawowania władzy rodzicielskiej, a co za tym idzie - w rzeczywistości wyeliminowanie zweryfikowania tych zdolności z punktu widzenia wiadomości specjalnych z zakresu psychologii, czy pedagogiki. To jedynie dopełniło podstaw tezy o dość nieodpowiedzialnym postępowaniu wnioskodawczynie, tym bardziej, że chodziło o zweryfikowanie postawy rodzicielskiej wnioskodawczynie, a więc kwestii ważnej nie tylko dla samej wnioskodawczynie, ale także dla jej dzieci. Trudno zatem przyjąć, by wnioskodawczynie w rzeczywistości kierowała się dobrem własnych małoletnich dzieci. Wniosku tego nie zmienia także treść pisma (k.508), które faktycznie wpłynęło do Sądu Okręgowego już po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym (tego samego dnia, ale o późniejszej godzinie), w którym wnioskodawczynie wniosła o zlecenie sporządzenia opinii psychologa (...), pod którego opieką przebywają córki wnioskodawczynie, co do tego, czy ich urlopowanie na Święta Bożego Narodzenia oraz Nowy Rok jest dla nich korzystne. Po pierwsze, w dalszym ciągu wnioskodawczynie nie dostrzegala potrzeby poddania się badaniu (...). Po drugie, to „zlecenie sporządzenia opinii” przez psychologa (...) (w której małoletnie dzieci przebywają, jako instytucjonalnej pieczy zastępczej) dotyczyło tylko zagadnienia podstaw urlopowania dzieci na Ś., a rozstrzygnięcie w tym zakresie pozostawało nie tylko poza granicami niniejszego postępowania apelacyjnego, ale także poza granicami kognicji Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę w postępowaniu apelacyjnym, co zostało już dostatecznie wyjaśnione w skierowanej do pełnomocnika wnioskodawczynie korespondencji sądowej.

W konsekwencji powyższego pełną aktualność zachowały wyprowadzone przez Sąd Rejonowy wnioski w zakresie prawnomaterialnej oceny tej niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego postanowienia. Innymi słowy, nie ustały przyczyny pozbawienia władzy rodzicielskiej, a tym samym rzeczywiście nie zaistniały przesłanki faktyczne i prawne do przywrócenia władzy rodzicielskiej wnioskodawczynie nad małoletnimi dziećmi (art. 111 § 2 kr i o).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

(...)

(...)

(...)